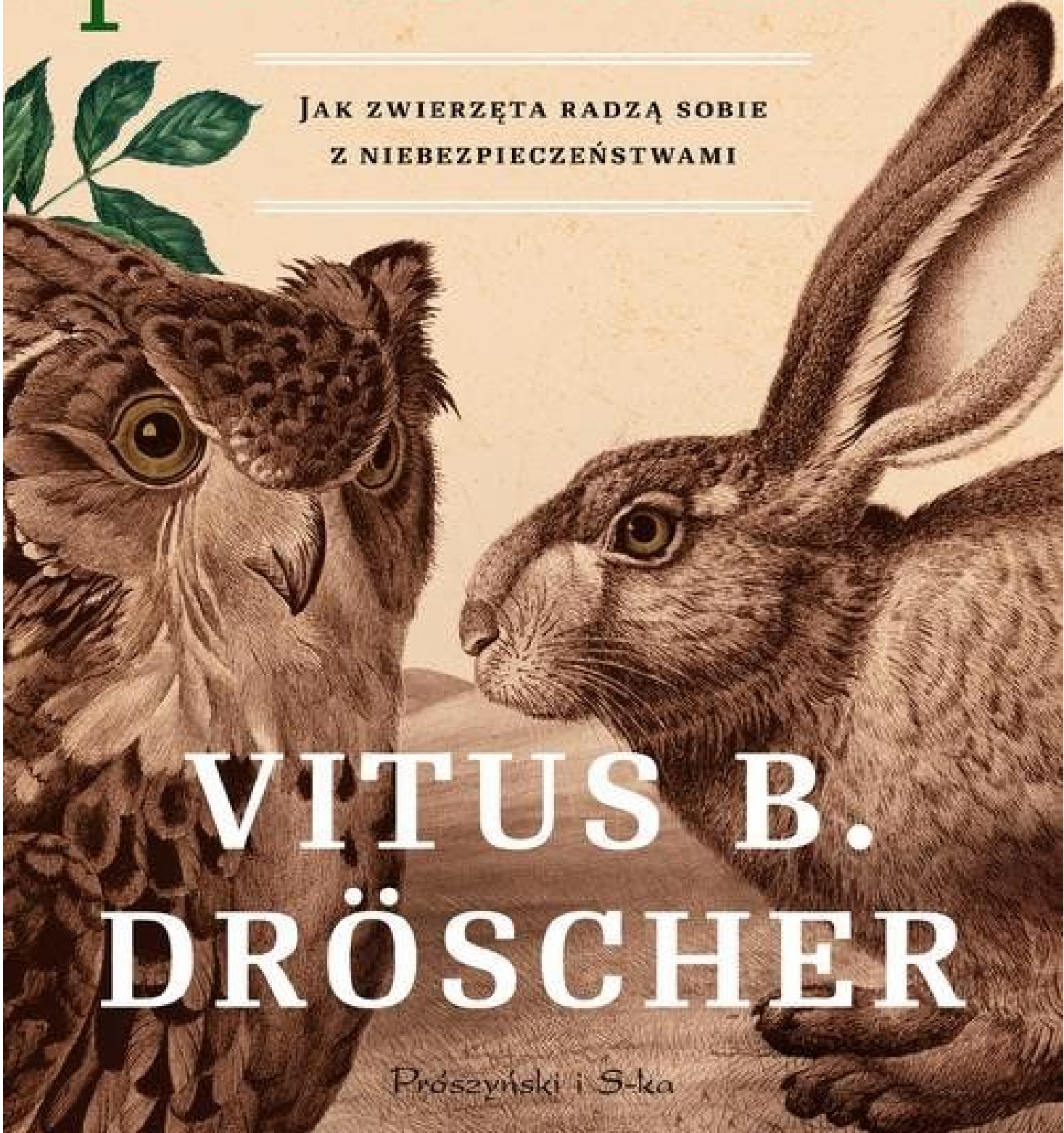


POWRÓT MISTRZA GAWĘDY O ZWIERZĘTACH

Reguła przetrwania

JAK ZWIERZĘTA RADZĄ SOBIE
Z NIEBEZPIECZEŃSTWAMI

An illustration of an owl on the left and a rabbit on the right, both looking towards each other. The owl has large, round eyes and a serious expression. The rabbit has long, upright ears and a calm expression. The background is a light, textured surface. Green leaves are scattered around the top and left sides of the cover.

VITUS B.
DRÖSCHER

Prószyński i S-ka

Nie zachowuj się jak bydlę!

nimfa bagienna



Po lekturze książki Vitusa B. Dröschera „Reguła przetrwania” powoli dochodzę do wniosku, że powyższe zdanie jest krzywdzące dla bydła. Autor przez dziesięciolecia badał zachowania społeczne zwierząt i coraz bardziej umacniał się w przekonaniu, że my, ludzie, korona stworzenia, moglibyśmy się uczyć funkcjonowania w grupie od naszych „braci mniejszych”.

I to jest clou całej książki. Bo okazuje się, że reguły współistnienia, z których gatunek ludzki jest tak dumny, uważa je za dzieło Rozumu i immanentną cechę człowieczeństwa, można zaobserwować u zwierząt – nawet bardzo prymitywnych. Organizacja życia rodzinnego i towarzyskiego niektórych czworonogów tak bardzo przypomina ludzką, że należy zadać sobie pytanie, czy aby na pewno do pewnych zachowań konieczny jest rozum. Bo może wystarczy instynkt albo... wrażliwość na określone związki chemiczne. Dzięki temu możliwe jest unikanie niebezpieczeństwa, kojarzenie się w pary, wychowywanie potomstwa – po prostu życie.

Poruszające jest zestawienie zachowań zwierząt żyjących na swobodzie i tych, które mieszkają w ogrodach zoologicznych. Niektóre ze zwierząt żyjących w nienaturalnych warunkach psychiczne „wyrodniają” tak bardzo, że w niczym nie przypominają swoich kuzynów pozostających na swobodzie. Zwolennicy poglądu, że cywilizacja jest katalizatorem rozkładu, będą zachwyceni, podobnie jak piewcy ogólnie pojętego „powrotu do natury”. Wnikliwy czytelnik zrozumie jednak od razu, że wychwalanie pod niebiosa „natury” jest podejściem płytkim i jednostronnym. Przesłanek do podobnych wniosków „Reguła przetrwania” dostarczy mu aż nadto.

Książka jest skarbnicą zaskakujących ciekawostek z życia zwierząt, a także badających ich ludzi. Vitus B. Dröscher napisał ją w roku 1976, czyli 42 lata temu. Od tamtej pory zmienił się świat, nauka poszła naprzód, a zachowania zwierząt (a także ludzi) pozostały w większości takie same. Dlatego książka nie zestarzała się, nie straciła na aktualności, dziś czyta się ją z takim samym zainteresowaniem, jak prawie pół wieku temu.

„Reguła przetrwania” ma jeszcze jeden ogromny plus: sposób prowadzenia narracji. Vitus B. Dröscher to urodzony gawędziarz, który dobrze wie, jak wzbudzić zainteresowanie czytelnika, i jak je utrzymać. Kiedy trzeba, przytacza anegdotkę, używa języka potocznego, posługuje się ironią i przenośnią. Dzięki temu – abstrahując od interesującej treści – książkę czyta się jednym tchem, a po jej zakończeniu przychodzi chwila żalu, że tak wyśmienite danie się skończyło. I niech to wystarczy

za rekomendację... lepszej chyba nie trzeba.

Hanna Fronczak

Tytuł: „Reguła przetrwania”

Autor: Vitus B. Dröscher

Tłumacz: Anna Danuta Tauszyńska

Wydawca: Prószyński i S-ka 2018

Stron: 414

Cena: 39,90 zł